

Sygn. akt II W 2077/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Andrzej Haliński

Protokolant: staż. Kinga Wojtaszko

w obecności oskarżyciela publicznego Komisariatu IV Policji w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo oskarżycielki posiłkowej K. C.

oraz oskarżyciela posiłkowego W. T. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28 stycznia, 31 marca, 27 kwietnia i 07 lipca 2016 r.

w sprawie przeciwko **E. D. z domu C., córce L. i H. z domu T., urodzonej w dniu (...) w N.**

obwinionej o to, że:

w okresie czasu od października 2014 r. do końca listopada 2014 r. w G. na ul. (...) podlegała do dokonał uszkodzenia mienia w postaci przecięcia drewnianej bramy wjazdowej o wartości 400 zł na szkodę K. C. oraz T. W.

tj. o wykroczenie z art. 124 § 2 kw

I. obwinioną E. D. w ramach czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie uznaje za winną popełnienia tego, iż w dniu 13 listopada 2014 r. w G. na ul. (...) chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłoniła T. J. do dokonania uszkodzenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci drewnianej bramy wjazdowej poprzez przecięcie dwóch belek drewnianych stanowiących elementy tej bramy, czym spowodowała szkodę w wysokości 10 zł, działając w ten sposób na szkodę K. C. i W. T., czyn ten kwalifikuje jako wykroczenie z art. 12 kw w zw. z art. 124 § 1 i 2 kw i za to przy zastosowaniu art. 14 § 3 kw na podstawie art. 124 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionej karę grzywny w wysokości 200 zł (dwustu złotych);

II. na podstawie art. 124 § 4 kw w zw. z art. 28 § 1 pkt 4 i § 4 kw orzeka wobec obwinionej E. D. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej wykroczeniem w całości poprzez zapłatę na rzecz K. C. i W. T. kwot po 5 zł (pięć złotych) łącznie stanowiących równowartość wyrządzonej szkody;

III. na podstawie art. 118 § 1, 3 i 4 kpw w zw. z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 118, poz. 1269) obciąża obwinioną E. D. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł (stu złotych), zaś na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 pkt w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 21 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od obwinionej E. D. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł (trzydziestu złotych).

Sygn. akt II W 2077/15

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. D. jest najemcą dwóch lokali komunalnych o numerach (...) i (...), położonych w G. przy ul. (...). Na przedmiotowej nieruchomości poza lokalem numer (...) znajdują się same lokale komunalne, ich najemcy od dłuższego czasu podzielili do używania grunt przynależny do budynku znajdującego się pod tym adresem, tworząc przydomowe ogródki, dwoma takimi ogródkami dysponuje również E. D.. Ponadto E. D. od dłuższego czasu, kiedy to budynek był w pełni komunalny, używała do parkowania pojazdu utwardzone miejsce niepodal budynku, znajdujące się obok trzepaka, parkując na nim swój pojazd marki C.. Zarządcą przedmiotowej nieruchomości jest firma (...) w G., reprezentowana przez M. S. (zwana dalej (...)).

W dniu 25 kwietnia 2014 r. stanowiący odrębną własność lokal mieszkalny numer (...) położony we wskazanym wyżej budynku zakupiła K. C., która zamieszkała w nim z narzeczonym W. T.. Jednocześnie nabyła ona udział w prawie własności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku wynoszący 13/100 części. Pozostały udział przysługuje jako właścicielowi Gminie M. G.. Po zakupieniu lokalu K. C. i W. T. podjęli działania w celu umożliwienia im, podobnie jak najemcom innych lokali, wyodrębnienia i ogrodzenia własnego ogródka o powierzchni odpowiadającej ich udziałowi w prawie własności gruntu, z uwagi na uprzednie wyodrębnienie innych ogródków chcieli, by ich ogródek obejmował m. in. miejsce, w którym E. D. wcześniej parkowała samochód. Okoliczność ta stała się przyczyną rosnącego konfliktu pomiędzy wyżej wymienionymi.

E. D. w związku z pojawieniem się nowych właścicieli lokalu numer (...) wniosła do G. Zarządu (...) (zwanego dalej (...)) oraz do zarządcy nieruchomości prośbę o umożliwienie jej dalszego parkowania samochodu w zajmowanym wcześniej miejscu. (...) wystosowało do zarządcy nieruchomości pismo z prośbą o przygotowanie stosownej uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej w tym zakresie. W międzyczasie w dniu 23 lipca 2014 r. W. T. ogroził teren, na którym wraz z K. C. chcieli urządzić wspomniany już przydomowy ogródek, w tym postawił stworzoną z drewnianych belek bramę mającą odgradzać ten teren od terenu służącego do wspólnego użytku wszystkich lokatorów. Dzień później, tj. w dniu 24 lipca 2014 r., E. D. wystosowała skargi do (...), (...) i Straży Miejskiej, w których opisała fakt postawienia drewnianej zapory uniemożliwiającej jej parkowanie pojazdu we wcześniej zajmowanym miejscu i poprosiła o interwencję w tym zakresie.

W dniu 28 lipca 2014 r. przy udziale zarządcy nieruchomości stworzona została uchwała Wspólnoty Mieszkaniowej w G. przy ul. (...) nr (...), w której wyrażono E. D. zgodę na parkowanie pojazdu we wcześniej zajmowanym przez nią, utwardzonym miejscu. W dniu 30 lipca 2014 r. za przyjęciem tej uchwały zagłosował przedstawiciel Gminy M. G., co przesądziło o jej przyjęciu, w dniu 08 września 2014 r. przeciwko jej przyjęciu zagłosowała K. C..

W dniu 05 sierpnia 2014 r. z inicjatywy K. C. odbyła się wizja lokalna, w której uczestniczyli zarządca nieruchomości M. S., przedstawiciele Gminy M. G., K. C. wraz z W. T., E. D. oraz najemcy pozostałych lokali komunalnych. W jej trakcie osoby w niej uczestniczące, za wyjątkiem E. D., ustaliły, że mieszkańcy chcą pozostawić swoje przydomowe ogródki w dotychczasowym kształcie, zaś E. D. będzie miała wyznaczone inne miejsce do parkowania pojazdu przy budynku, podjęli również kilka innych decyzji. Na podstawie protokołu z przedmiotowej wizji został przygotowany projekt kolejnej uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...), zgodnie z treścią której miała zostać anulowana uchwała nr (...) oraz wyrażona E. D. zgoda na stałe parkowanie pojazdu w innym miejscu niż dotychczas wyznaczone, obok wjazdu na posesję. Za przyjęciem przedmiotowej uchwały zagłosowała K. C., zaś projekt uchwały został przesłany do (...).

Po zaistnieniu wskazanych wyżej wydarzeń, nie mogąc parkować pojazdu we wcześniej wyznaczonym miejscu oraz wobec narastającego konfliktu z K. C. i W. T., E. D. wystosowała szereg pism, w których opisała zaistniałą sytuację i wносиła o podjęcie interwencji mającej na celu usunięcie drewnianej bramy postawionej przez W. T. i umożliwienia jej parkowania samochodu we wcześniej ustalonym miejscu. Pisma w tym przedmiocie wystosowała do (...) w dniu 10 sierpnia 2014 r., do Straży Miejskiej w dniu 10 sierpnia 2014 r., do Rady D. O. w dniu 12 sierpnia 2014 r., do (...) w dniu

14 sierpnia 2014 r. i do pełnomocnika Prezydenta Miasta G. w dniu 08 września 2014 r. Z (...) otrzymała odpowiedź z dnia 18 sierpnia 2014 r., w której wskazano jej, że wpłynął projekt nowej uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej i w celu złożenia oświadczenia woli w imieniu Gminy M. G. pod przedmiotową uchwałą wystąpiono do B. nr (...) o opinię oraz o pisemne oświadczenia najemców lokali komunalnych w tej sprawie. W konsekwencji tego pisma E. D. w dniu 28 sierpnia 2014 r. wystosowała kolejne pismo do (...), w którym opisując zaistniałą sytuację wniosła o odrzucenie nowej uchwały. W odpowiedzi (...) z dnia 08 września 2014 r. uzyskała informację o prawnym trybie postępowania w tym przedmiocie i o tym, że (...) zajmie stanowisko zgodnie z przepisami prawa i uchwała zostanie odesłana na adres zarządcy, jak również o tym, że (...) zwróci się do zarządcy nieruchomości o wyegzekwowanie od właściciela lokalu nr (...) usunięcia ustawionej zapory z belek drewnianych uniemożliwiającej jej parkowanie samochodu do czasu podjęcia prawomocnej uchwały nr (...).

W dniu 27 października 2014 r. Gmina M. G. zagłosowała przeciw przyjęciu uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej nr (...) i została ona odrzucona, o czym poinformowano zarządcę nieruchomości, zaś w dniu 07 listopada 2014 r. ten poinformował o tym fakcie K. C..

W dniu 13 listopada 2014 r. E. D. namówiła swojego znajomego T. J., chcąc, aby dokonał on czynu polegającego na uszkodzeniu i zdemontowaniu drewnianej bramy postawionej przez W. T., do jej uszkodzenia tłumacząc mu, że brama ta uniemożliwia jej parkowanie pojazdu. Za jej namową T. J. przy pomocy piły mechanicznej przeciął dwie belki drewniane stanowiące elementy tej bramy, za pomocą których była ona zamontowana do gruntu, po czym wraz z E. D. postawili oni zdemontowaną od gruntu bramę obok stojącego obok płotu. W ten sposób E. D. spowodowała po stronie K. C. i W. T. szkodę w wysokości 10 zł. W. T. widział moment uszkodzenia i zdemontowania bramy, jednak obawiał się podjęcia interwencji. Po zaistniałym zdarzeniu wraz z K. C. z uwagi na narastający konflikt sąsiedzki postanowili oni nie dokonywać ponownego montażu bramy, po czym rozmontowali ją i spalili w ognisku.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionej E. D. k. 109-114, 122; częściowo zeznania świadka K. C. k. 3v.-4, 115-118; częściowo zeznania świadka W. T. k. 38v.-39, 118-120; zeznania świadka M. S. k. 138-141; częściowo zeznania świadka T. J. k. 36v., 120-121; wypis aktu notarialnego k. 7-13; pismo (...) do (...) z dnia 15.07.2014 r. k. 31; fotografie k. 14-23, 48-50, 96, 133; szkic miejsca k. 83; informacja od W. T. z załącznikami k. 143-145; pismo E. D. do (...) z dnia 24.07.2014 r. k. 59; pismo E. D. do (...) z dnia 24.07.2014 r. k. 60; pismo E. D. do Straży Miejskiej z dnia 24.07.2014 r. k. 61; informacja z (...) z załącznikami k. 159-163; protokół wizji lokalnej z załącznikami k. 102-105; pismo E. D. do (...) z dnia 10.08.2014 r. k. 57; pismo E. D. do Straży Miejskiej z dnia 10.08.2014 r. k. 56; pismo E. D. do Rady D. O. z dnia 12.08.2014 r. k. 55; pismo E. D. do (...) z dnia 14.08.2014 r. k. 54; pismo z (...) do E. D. z dnia 18.08.2014 r. k. 134; pismo E. D. do (...) z dnia 28.08.2014 r. k. 53; pismo z (...) do E. D. z dnia 12.09.2014 r. k. 30; pismo E. D. do pełnomocnika Prezydenta Miasta G. z dnia 08.09.2014 r. k. 52; zawiadomienie o treści uchwały k. 106/

Oskarżyciel publiczny we wniosku o ukaranie zarzucił E. D. to, że w okresie czasu od października 2014 r. do końca listopada 2014 r. w G. na ul. (...) podlegała do dokonania uszkodzenia mienia w postaci przecięcia drewnianej bramy wjazdowej o wartości 400 zł na szkodę K. C. oraz T. W., tj. popełnienie wykroczenia kwalifikowanego z art. 124 § 2 kw.

/Wniosek o ukaranie k. 2/

Obwiniona E. D. jest wdową mającą jedno dorosłe dziecko, które pozostaje na jej utrzymaniu. Z zawodu jest technikiem budowlanym, aktualnie przebywa na emeryturze, uzyskuje emeryturę w wysokości 1.200 zł. Nie posiada majątku. Obwiniona jest osobą niepełnosprawną, ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności, nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. Obwiniona nie była karana.

/Dowód: dane o obwinionej k. 107-108; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 51/

Obwiniona E. D. przesłuchana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła obszernie wyjaśnienia. Wskazała w nich w szczególności, że czyn jest społecznie nieszkodliwy, nie zawiera znamion wykroczenia oraz brak jest szkody nim wyrządzonej. Wskazała, że poprzez postawienie drewnianej zapory przez pokrzywdzonych została pozbawiona posiadanego od lat utwardzonego miejsca parkowania, zaś wobec nieskuteczności szeregu jej

monitów do różnych instytucji w akcie desperacji postanowiła zdemontować zaporę. Stwierdziła, że w dniu 13 listopada 2014 r. przy pomocy sąsiada T. J. zdemontowali zaporę z bali poprzez podcięcie słupków, do których była przymocowana, i odstawili ją na bok, po czym sami pokrzywdzeni ją rozebrali i spalili w ognisku. Szeroko opisała zdarzenie związane z konfliktem o przedmiotowe miejsce oraz zakwestionowała podaną przez pokrzywdzonych wysokość szkody.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionej E. D. k. 109-114, 122/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że obwiniona E. D. w ramach czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie dopuścił się popełnienia wykroczenia, aczkolwiek konieczna była modyfikacja opisu przedmiotowego czynu, a także jego kwalifikacji prawnej.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po analizie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, opierając się zarówno na osobowych źródłach dowodowych, jak i na dowodach dokumentarnych.

Jeżeli chodzi o te ostatnie, podkreślić należy, iż dowody w postaci dokumentów zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, we właściwej formie, zaś ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu. Spośród dowodów dokumentarnych wskazać należy na wypis aktu notarialnego (k. 7-13), na podstawie którego Sąd ustalił okoliczności dotyczące nabycia lokalu mieszkalnego przez K. C., fotografie (k. 14-23, 48-50, 96, 133) i szkic miejsca (k. 83), na podstawie których Sąd ustalił w szczególności miejsce usytuowania drewnianej bramy przez pokrzywdzonych i sposób jej zbudowania i zamontowania do gruntu, a także sposób jej uszkodzenia w dniu 13 listopada 2014 r., informację z (...) z załącznikami (k. 159-163), na podstawie której Sąd ustalił treść uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej z dnia 28 lipca 2014 r., protokół wizji lokalnej z załącznikami (k. 102-105), na podstawie której Sąd ustalił przebieg i rezultaty wizji lokalnej z dnia 05 sierpnia 2014 r., oraz zawiadomienie o treści uchwały (k. 106), w którym znalazło podstawę ustalenie Sądu, iż uchwała zaproponowana po wizji lokalnej z dnia 05 sierpnia 2014 r. i mająca zmienić uchwałę z dnia 28 lipca 2014 r. ostatecznie została odrzucona. Z kolei dowody w postaci szeregu pism obwinionej E. D. do innych podmiotów, odpowiedzi na te pisma lub będące ich konsekwencją pisma pomiędzy tymi podmiotami (chronologicznie k. 31, 59, 60, 61, 57, 56, 55, 54, 134, 53, 30, 52, niektóre z nich występują w aktach w dwóch kopiach) posłużyły Sądowi do poczynienia ustaleń odnośnie kwestii podnoszonych przez obwinioną w korespondencji z różnymi podmiotami, związanej ze skargami obwinionej na postawienie przez pokrzywdzonych bramy i uniemożliwienie jej parkowania pojazdu w wyznaczonym miejscu oraz odpowiedzi na nie.

Dowód w postaci informacji od W. T. z załącznikami (k. 143-145) posłużył Sądowi do poczynienia ustaleń w kwestii wysokości szkody spowodowanej czynem przypisanym obwinionej, o czym będzie jeszcze dalej mowa w sposób bardziej szczegółowy. W tej kwestii Sąd pominął natomiast przedłożoną przez K. C., ogólnikową i niepodpisaną przez kogokolwiek ofertę (k. 24) oraz analogiczne pismo przedłożone przez obwinioną z dołączonym wydrukiem oferty ze strony internetowej (k. 131-132), albowiem przedstawia ono jedynie pogląd obwinionej w tym przedmiocie, bez możliwości weryfikacji, skąd pochodzą ceny wskazane przez obwinioną i czy dotyczą one dokładnie takich materiałów, jakich użył W. T. do budowy uszkodzonej bramy.

Jeżeli chodzi o dowód w postaci wyjaśnień obwinionej E. D., Sąd uznał je za w przeważającym zakresie wiarygodne, albowiem co do zasady korespondują one z innymi dowodami, także dokumentarnymi. Obwiniona nie kwestionowała, że namówiła T. J. do przecięcia belek mocujących bramę postawioną przez pokrzywdzonych do gruntu i jej odstawienia, dodając, że pomagała w tym ostatnim, jej twierdzenia w tym zakresie różnią się natomiast od twierdzeń pokrzywdzonych pod względem prawnej oceny tego zachowania i twierdzenia obwinionej w tym zakresie ze wskazanych dalej względów są nieuzasadnione, albowiem nie znajdują oparcia w obowiązujących przepisach. Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie, także ze wskazanych dalej względów, twierdzenie obwinionej, że jej zachowanie nie doprowadziło do powstania jakiegokolwiek szkody po stronie pokrzywdzonych, albowiem nie znajduje ono oparcia w innych dowodach. Z drugiej strony Sąd, nawet pomimo nieuwzględnienia gołosłownych i ogólnikowych

twierdzeń E. D. co do potencjalnej wysokości szkody, wynikających także z omówionych już dokumentów (warto zauważyć, że obwiniona raz w ogóle kwestionowała powstanie szkody, zaś innym razem już tylko jej wysokość), uznał za zasadne kwestionowanie przez nią jej wysokości, aczkolwiek ostatecznie swoje ustalenia w tym przedmiocie oparł na wspomnianych już dokumentach przedłożonych przez pokrzywdzonego W. T.. Podobnie nieuzasadnione są twierdzenia obwinionej, że nie doszło do uszkodzenia bramy, skoro zarówno ona, jak i T. J. zgodnie przyznali, że przecięte zostały dwie belki mocujące bramę do gruntu, a tym samym niewątpliwie uległa ona uszkodzeniu w zakresie właśnie tych dwóch elementów. Niejasne i nielogiczne są również wyjaśnienia obwinionej w zakresie dotyczącym przebiegu wizji lokalnej z dnia 05 sierpnia 2014 r., ponadto nie korespondują one w tej części nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonych, ale także z zeznaniami M. S. i dowodem w postaci protokołu z tej wizji. W pozostałych kwestiach wyjaśnienia obwinionej Sąd uznał za wiarygodne, w szczególności znajdują one potwierdzenie w innych dowodach.

Za w przeważającej części wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka T. J., który w szczególności nie kwestionował, iż na prośbę obwinionej przeciął piłą mechaniczną belki mocujące bramę do gruntu, po czym wraz z obwinioną przestawił tę bramę. Jego zeznania w tej kwestii korespondują zarówno z wyjaśnieniami obwinionej, jak i z zeznaniami W. T. i dowodami w postaci dokumentacji fotograficznej. Nie do końca logiczne są natomiast zeznania tego świadka dotyczące jego świadomości, czyja była uszkodzona brama, w tym twierdzenia, że nie wie, czy nie stanowiła własności E. D. (przy przyjęciu takiego założenia byłoby nielogiczne, dlaczego brama musiałaby zostać uszkodzona poprzez jej zdemontowanie od gruntu, nie zaś po prostu otwarta). W konsekwencji musi budzić wątpliwości wiarygodność twierdzenia świadka, iż nie miał wiedzy, że brama należy do kogoś innego, zwłaszcza w kontekście twierdzeń obwinionej, że pokazywała świadkowi dokumentację dotyczącą kwestii bramy, z której jednoznacznie wynikało przecież, że nie stanowi ona własności E. D. i ta domaga się wyegzekwowania jej zdemontowania. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy są natomiast twierdzenia świadka T. J., zawarte także w oświadczeniu pisemnym (k. 47), iż podjęte działanie nie miało charakteru złośliwego i że nie był on podlegany przez obwinioną do zdemontowania bramy, albowiem są to twierdzenia dotyczące kwestii prawnych, których ocena nie należy do świadka, lecz do Sądu.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka M. S., zarządcy nieruchomości. Opisała ona przebieg czynności dotyczących wyznaczenia miejsca do parkowania pojazdu dla E. D., czyniąc to w sposób korespondujący z innymi dowodami, w szczególności dowodami dokumentarnymi. Wskazała przy tym, aczkolwiek nie kategorycznie, że w dniu dokonania wizji lokalnej, tj. 05 sierpnia 2014 r., sporna brama była już postawiona, co koresponduje z innymi dowodami, zwłaszcza pismami sporządzonymi w tym przedmiocie przez obwinioną w dniu 24 lipca 2014 r., w świetle których brama miała się pojawić w dniu 23 lipca 2014 r., co zdaniem Sądu należało przyjąć jako ustalenie faktyczne, albowiem w innym przypadku trudno byłoby stwierdzić, po co obwiniona miałaby formułować wspomniane pisma. M. S. nie posiadała natomiast wiedzy w kwestii kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. tego, kto, kiedy i w jaki sposób dokonał demontażu spornej bramy, i w tym zakresie Sąd ustalenia opierał na innych dowodach.

Za w przeważającej części wiarygodne Sąd uznał również zeznania pokrzywdzonych K. C. i W. T., albowiem w większości kwestii o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy korespondują one z innymi dowodami, jak i wzajemnie ze sobą, natomiast ich różnice w stosunku do wyjaśnień obwinionej dotyczą przede wszystkim wspomnianej już prawnej oceny całego sporu. W kwestiach faktycznych W. T. zeznał, że widział, jak T. J. w towarzystwie obwinionej demontuje bramę w sposób opisany i przyznany przez tych ostatnich, zaś K. C. przyznała, że wiedzę na ten temat ma od narzeczonego. Jak już natomiast wyżej zasygnalizowano, Sąd nie uwzględnił zeznań pokrzywdzonych w kwestii wysokości powstałej szkody, albowiem po pierwsze nie były one do końca konsekwentne (pokrzywdzona wskazywała początkowo na kwotę 500 zł, pokrzywdzony na kwotę 400 zł popartą wspomnianym, niepodpisany dokumentem zatytułowanym „oferta”), po drugie i istotniejsze nie znalazły oparcia w innych dowodach. Ustalenia w tej kwestii Sąd ostatecznie oparł na dokumentach przedłożonych przez pokrzywdzonego W. T. w końcowej fazie postępowania, o czym będzie jeszcze dalej mowa. Za niewiarygodne należy uznać również zeznania K. C. dotyczące tego, że jej narzeczony postawił ogrodzenie wraz ze sporną bramą dopiero po wizji lokalnej mającej miejsce w dniu 05 sierpnia 2014 r., albowiem ze wskazanych już wyżej dowodów wynika, że zostały one postawione już wcześniej. W pozostałych kwestiach zeznania pokrzywdzonych jako jasne i korespondujące z innymi dowodami Sąd uznał za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał obwinioną E. D. w ramach czynu zarzucanego jej we wniosku o ukaranie za winną popełnienia tego, że w dniu 13 listopada 2014 r. w G. na ul. (...) chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłoniła T. J. do dokonania uszkodzenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci drewnianej bramy wjazdowej poprzez przecięcie dwóch belek drewnianych stanowiących elementy tej bramy, czym spowodowała szkodę w wysokości 10 zł, działając w ten sposób na szkodę K. C. i W. T..

Sąd zmodyfikował opis czynu tak, aby w pełni oddawał on charakter i skutki działania obwinionej i zawierał w sobie wszystkie znamiona przepisanej jej wykroczenia, poprawiając jednocześnie, o czym będzie jeszcze mowa, kwalifikację prawną czynu. W szczególności Sąd doprecyzował datę popełnienia czynu, albowiem można było ją określić dokładnie. Ponadto, co już kilkakrotnie sygnalizowano, Sąd inaczej określił wysokość szkody poniesionej przez pokrzywdzonych, opierając się na dokumentacji przedłożonej przez pokrzywdzonego (k. 143-145). Należy podkreślić, iż w przypadku wykroczenia kwalifikowanego z art. 124 § 1 kw, polegającego na uszkodzeniu cudzej rzeczy, szkoda nie może być utożsamiana z wartością uszkodzonej rzeczy, lecz z tym, jakie straty spowodowało konkretne uszkodzenie rzeczy z uwagi na jego zakres i charakter, z uwzględnieniem zarówno *damnum emergens*, polegającego w istocie na obniżeniu wartości rzeczy spowodowanej uszkodzeniem, jak i *lucrum cessans*, który to element jest związany z ewentualnymi utraconymi przez pokrzywdzonego na skutek uszkodzenia rzeczy korzyściami. W rozpatrywanym przypadku należy uznać, iż uszkodzeniu uległy jedynie dwa elementy bramy w postaci drewnianych belek mocujących bramę do gruntu, które zostały przepiłowane. W pozostałym zakresie brama pozostała bowiem w całości nieuszkodzona i wbrew twierdzeniom pokrzywdzonych nie można uznać, że nie nadawała się do dalszego użytku, albowiem decyzja pokrzywdzonych o zaniechaniu jej ponownego zamontowania i zniszczeniu jej była podyktowana nie tyle nieodwracalnymi skutkami jej uszkodzenia, te bowiem zdaniem Sądu mogły zostać z łatwością naprawione, ile uznaniem, że z uwagi na narastający konflikt i zapadające decyzje (brak uchylecia uchwały nr 1/7/2014) ponowne montowanie bramy jest pozbawione sensu. Skoro ze wspomnianej dokumentacji wynika, że do budowy bramy zostało wykorzystanych 6 belek drewnianych o wartości 30 zł, to wobec uszkodzenia dwóch z nich łączna wartość uszkodzonych elementów bramy zamyka się w kwocie 10 zł. Skoro zaś pokrzywdzeni nie dokonali ponownego zamontowania bramy i nie ponieśli w związku z tym żadnych dalszych kosztów, to nie wystąpił element szkody z tym związany (nie można z nim zdaniem Sądu utożsamiać kosztów pierwotnej robocizny, które zresztą nie zostały precyzyjnie wykazane, albowiem ponowny montaż bramy związany z uszkodzeniem tylko dwóch jej elementów z pewnością wymagałby mniejszego nakładu pracy niż jej pierwotne zbudowanie i zamontowanie). W konsekwencji Sąd określił wysokość szkody w kwocie 10 zł.

W ocenie Sądu czyn przypisany obwinionej należało zakwalifikować jako wykroczenie z art. 12 kw w zw. z art. 124 § 1 i 2 kw (kwalifikacja podana przez oskarżyciela jako art. 124 § 2 kw jest w ocenie Sądu niewystarczająca, albowiem przepis ten wskazuje jedynie, że podżeganie do popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 124 § 1 kw jest karalne).

Należy uznać, iż obwiniona niewątpliwie chciała, aby inna osoba w postaci T. J. dokonała czynu zabronionego, i z takim zamiarem nakłoniła wymienionego do dokonania uszkodzenia cudzej rzeczy ruchomej w postaci drewnianej bramy wjazdowej poprzez przecięcie dwóch belek drewnianych stanowiących elementy tej bramy, czym spowodowała szkodę w wysokości 10 zł, działając w ten sposób na szkodę K. C. i W. T.. Wbrew twierdzeniom obwinionej jej zachowanie niewątpliwie doprowadziło do powstania skutku w postaci uszkodzenia rzeczy należącej do pokrzywdzonych, aczkolwiek Sąd ze wskazanych już względów inaczej określił wysokość powstałej w efekcie szkody. Za podżeganie stosownie do treści art. 12 kw odpowiada ten, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego, i w ocenie Sądu niewątpliwie taki właśnie charakter miało zachowanie obwinionej.

Należy przy tym zauważyć, że stosownie do treści art. 14 § 1 kw odpowiedzialność za podżeganie zachodzi wtedy, gdy ustawa tak stanowi i tylko w razie dokonania przez sprawcę czynu zabronionego. Ten pierwszy warunek jest spełniony z uwagi na treść wspomnianego art. 124 § 2 kw, zaś drugi zdaniem Sądu także zachodzi, albowiem T. J., nakłoniony przez obwinioną, niewątpliwie popełnił czyn, do którego był podżegany. Nie zmienia tego wynikająca z akt sprawy okoliczność, iż z nieznanymi Sądu przyczynami T. J. nie został pociągnięty do odpowiedzialności za popełnienie przedmiotowego czynu, pomimo postawienia mu zarzutu, co wynikało zapewne z uznania braku podstaw

do przypisania mu umyślnej winy w tym zakresie, albowiem wypełnienie przez niego znamion strony przedmiotowej wykroczenia nie budzi najmniejszych wątpliwości. Ta ostatnia okoliczność nie ma jednak znaczenia dla oceny winy obwinionej E. D., albowiem stosownie do treści art. 14 § 2 kw każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego (ale także podżegaczy czy pomocników) odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

Natomiast w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania obwinionej E. D. winy w zakresie dotyczącym przypisanego jej czynu. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności obwinionej i jako osoba dorosła oraz w pełni poczytalna z pewnością zdawała ona sobie sprawę z charakteru swojego zachowania i mogła pokierować swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu obwiniona działała umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc, aby nakłaniana przez nią osoba dokonała czynu zabronionego, w czym miała zresztą interes w postaci odzyskania dostępu do starego miejsca parkowania samochodu. Obwiniona niewątpliwie miała przy tym świadomość, że uszkodzona rzecz jest dla niej rzeczą cudzą, zaś podjęte działanie, nawet pomimo odmiennych, niewiarygodnych jednak jej twierdzeń, musi doprowadzić do uszkodzenia tej rzeczy poprzez uszkodzenie niektórych jej elementów.

Obwiniona kwestionowała przy tym wypełnienie przez siebie znamion wykroczenia, zaś z całokształtu jej wyjaśnień i twierdzeń zawartych w jej pismach, zarówno tych złożonych w toku postępowania, jak i zaliczonych w poczet materiału dowodowego pismach kierowanych już wcześniej do różnych podmiotów, wynika, że uważa swoje zachowanie za zgodne z prawem. Charakterystyczne jest jednak, że obwiniona, kwestionując, aby jej zachowanie miało charakter bezprawny, ani razu nie wskazała żadnego konkretnego przepisu, który mógłby wyłączyć bezprawność jej czynu polegającego na podżeganiu do uszkodzenia cudzej rzeczy. Przepisu takie nie znajduje również Sąd.

Wskazać należy, iż obwiniona jest najemcą lokalu komunalnego, któremu w związku z tym nie przysługują nawet prawa rzeczowe do przedmiotowego lokalu, a w konsekwencji także do stosownego udziału w prawie własności gruntu, na którym posadowiony jest budynek, oraz w częściach wspólnych budynku. Odmiennie wygląda sytuacja pokrzywdzonej K. C., która jest właścicielką lokalu numer (...) i której w konsekwencji przysługuje również stosowny udział (13%) w prawie własności gruntu oraz w częściach wspólnych budynku. Uprawnienia właścicielskie w pozostałym zakresie (87%) przysługują Gminie M. G., albowiem pozostałe lokale są komunalne. Podkreślenia wymaga przy tym, że grunt przynależny do budynku został już wcześniej podzielony pomiędzy najemców lokali komunalnych do użytkowania (pomimo że żadnemu z nich nie przysługuje w tym zakresie prawo własności) i beneficjentem tego podziału była m. in. E. D., posiadając stosowne ogródki przydomowe. Jest oczywistym, że w tej sytuacji tym bardziej prawo do korzystania z odpowiednio wydzielonej części gruntu powinno przysługiwać K. C. jako właścicielce we wskazanej wyżej części, zaś decyzje w tym przedmiocie były uzależnione nie bezpośrednio od woli obwinionej, ile od woli właścicieli mogących wydać stosowne uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej, gdzie decydujący głos miała w istocie Gmina M. G..

Należy zauważyć, że w momencie zbudowania ogrodzenia i bramy przez pokrzywdzonych, tj. w dniu 23 lipca 2014 r., stosowna uchwała nie została podjęta, ta przygotowana została bowiem dopiero w dniu 28 lipca 2014 r., zaś w dniu 30 lipca 2014 r. za przyjęciem tej uchwały zagłosował przedstawiciel Gminy M. G., co przesądziło o jej przyjęciu. Oznacza to, że działanie K. C. i W. T. w chwili postawienia bramy trudno w ogóle rozpatrywać jako bezprawne, dopiero później, po nabraniu mocy przez wspomnianą uchwałę Wspólnoty Mieszkaniowej (która ostatecznie nie została uchylona kolejną, przygotowaną z inicjatywy K. C. uchwałą, albowiem sprzeciwiła się temu Gmina M. G.), obwiniona mogła na jej podstawie dochodzić swoich racji odnośnie miejsca parkingowego. Jednak w ocenie Sądu nie mogło to polegać na samowolnym uszkodzeniu rzeczy, która była dla niej rzeczą cudzą.

Jeżeli rozpatrywać potencjalne, prawne możliwości leżące po stronie obwinionej E. D., to stosownie do treści art. 19 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 150 ze zm.) do ochrony praw lokatorów do użytkowania lokalu stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności. Analogiczny co do treści przepis dotyczący ochrony praw najemcy zawiera art. 690 kc. Jeżeli przepisy te odpowiednio odnieść także do ochrony praw lokatora do użytkowania gruntu, na którym posadowiony jest budynek, oraz części wspólnych budynku, oznacza to, że lokator może wystąpić ze

stosownymi roszczeniami określonymi w art. 222 kc, tj. z żądaniem wydania rzeczy od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą (§ 1) lub z roszczeniem o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń, jeżeli naruszenie nastąpiło w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą (§ 2). Przepisy te nie umożliwiają natomiast dokonania samowolnego uszkodzenia rzeczy utrudniającej właścicielowi (a w konsekwencji także lokatorowi/najemcy, z uwagi na treść wspomnianych przepisów) korzystanie z jego rzeczy, tak jak nastąpiło to w rozpatrywanym przypadku.

Uprawnienia E. D. jako osoby, która już wcześniej korzystała z miejsca parkingowego w spornym miejscu, pomimo że nie przysługiwało jej wobec tego miejsca żadne ograniczone prawo rzeczowe, a tym bardziej prawo własności, można rozpatrywać ponadto pod kątem uprawnień dotyczących ochrony posiadania (może na to wskazywać również treść art. 3431 kc, zgodnie z którym do ochrony władania lokalem stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie posiadania, jednak przepis ten w doktrynie prawa cywilnego określany jest jako niejasny). Stosownie do treści art. 344 § 1 kc przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Z takim roszczeniem obwiniona jednak nie wystąpiła, zaś wspomniany przepis nie dawał jej podstawy prawnej do samowolnego przywrócenia posiadania miejsca parkingowego poprzez uszkodzenie rzeczy blokującej dostęp do tego miejsca. Jedynymi przepisami umożliwiającymi posiadaczowi (a także dzierżycielowi, z uwagi na treść § 3 tego artykułu) samodzielnie ochronę naruszonego posiadania są natomiast art. 343 § 1 i 2 kc. Pierwszy z tych przepisów stanowi, iż posiadacz może zastosować obronę konieczną, ażeby odeprzeć samowolne naruszenie posiadania, co jednak w rozpatrywanym przypadku nie zostało przez obwinioną wykorzystane. Z kolei art. 343 § 2 kc stanowi, iż posiadacz nieruchomości może niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni, nie wolno mu jednak przy tym stosować przemocy wobec osób.

W ocenie Sądu ten ostatni przepis jest jedynym, który w rozpatrywanej sytuacji mógłby potencjalnie uzasadniać samowolne działanie obwinionej polegające na uszkodzeniu cudzej rzeczy w celu odzyskania posiadania miejsca parkingowego na wyznaczonej części gruntu, jednak możliwość skorzystania z instytucji w nim określonej jest uwarunkowana uczynieniem tego niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania. Nawet więc jeżeli działanie K. C. i W. T. w postaci ustawienia bramy i ogrodzenia celem uniemożliwienia E. D. korzystania z miejsca parkingowego na konkretnym fragmencie gruntu rozpatrywać jako działanie samowolne, to obwiniona mogła przywrócić stan poprzedni własnym działaniem jedynie niezwłocznie. W orzecznictwie wskazuje się, że działaniem niezwłocznym sankcjonującym samopomoc określoną w art. 343 § 2 kc z pewnością nie jest działanie podjęte trzy tygodnie po naruszeniu posiadania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt V KK 435/04, Prok. i Pr. 2006/1/2) i ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Tym bardziej za działanie niezwłoczne nie można uznać działania obwinionej w rozpatrywanym przypadku, skoro naruszenie jej posiadania nastąpiło w dniu 23 lipca 2014 r., zaś działanie objęte zarzutem podjęła dopiero w dniu 13 listopada 2014 r., a więc po upływie blisko 4 miesięcy. W dacie tej obwinionej nie przysługiwało już więc uprawnienie wynikające z art. 343 § 2 kc, zaś swoich roszczeń powinna ona była dochodzić w drodze stosownego powództwa, nie zaś w drodze działania samowolnego, polegającego na uszkodzeniu cudzej rzeczy.

Uznając obwinioną za winną popełnienia opisanego wyżej czynu, Sąd przy zastosowaniu art. 14 § 3 kw na podstawie art. 124 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył E. D. karę grzywny w wysokości 200 zł. Zdaniem Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 33 § 1 kw jej rozmiar nie przekracza stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinioną czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec obwinionej oraz potrzeb w zakresie społecznego oddziaływania.

W tym miejscu dodać należy, iż w ocenie Sądu czyn obwinionej, polegający na samowolnym i bezprawnym uszkodzeniu cudzej rzeczy, wbrew jej twierdzeniom jest społecznie szkodliwy (od czego, z uwagi na treść art. 1 § 1 kw, uzależnione jest uznanie go za wykroczenie), albowiem nie można tolerować polegających na bezprawnym i nie mającym pokrycia w obowiązujących przepisach, samowolnych działań godzących w rzecz należącą do innych osób, nawet jeżeli sprawca błędnie uważa, że realizuje w ten sposób swoje prawa, których powinien dochodzić w inny sposób. Odmienne stanowisko mogłoby doprowadzić do realnego chaosu w kwestiach tak istotnych, jak uprawnienia

przysługujące właścicielowi rzeczy czy jej posiadaczowi. Nie zmienia tego nawet ustalona przez Sąd minimalna wysokość szkody wyrządzonej zachowaniem obwinionej, albowiem nie wpływa ona w zasadniczy sposób na ogólną ocenę charakteru zachowania E. D.. W tym miejscu dodać należy, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego obwiniona korzysta z odpowiedniej części gruntu przynależnego do budynku w formie ogródków przydomowych, natomiast wbrew woli nie tylko pokrzywdzonych, ale i innych najemców lokali komunalnych, wyrażonej w trakcie wizji lokalnej z dnia 05 sierpnia 2014 r., swoimi działaniami zarówno prawnymi, jak i bezprawnymi, przypisanym jej w niniejszej sprawie, uniemożliwiła de facto korzystanie w odpowiednim zakresie z gruntu przez pokrzywdzonych, pomimo że K. C. jako właścicielowi przysługują dalej idące prawa. Nastąpiło to bez żadnej rekompensaty w formie np. zrezygnowania przez obwinioną z części własnego ogródka. Oznacza to, że realnie pokrzywdzonymi zaistniała sytuacją są właśnie K. C. i W. T., nie zaś E. D., pomimo że ta kreuje się na taką w pismach kierowanych do różnych podmiotów, a także w postępowaniu w niniejszej sprawie.

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd miał na uwadze wspomnianą już okoliczność, iż obwiniona pomimo posiadania wiedzy o działaniach prawnych dotyczących możliwości parkowania przez nią pojazdu, które mogła podjąć również sama (była w tym zakresie informowana m. in. w pismach z (...)) podjęła przy pomocy innej osoby samowolne, bezprawne działania godzące w cudzą rzecz.

Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował nieznaczną wysokość szkody spowodowanej zachowaniem przypisanym obwinionej i jej uprzednią niekaralność.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 14 § 3 kw oraz art. 124 § 1 kw i art. 24 § 1 kw Sąd mógł wymierzyć obwinionej karę aresztu, karę ograniczenia wolności albo karę grzywny w wysokości od 20 zł do 5.000 zł. Tak więc wymierzył obwinionej rodzajowo najłagodniejszą z możliwych do wymierzenia kar, i to w wysokości zdecydowanie bliższej ustawowemu minimum, za czym przemawiały wspomniane wyżej okoliczności łagodzące oraz okoliczności wymienione w art. 24 § 3 kw, tj. dochody obwinionej, jej warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. W konsekwencji wymierzona kara grzywny z pewnością nie może być uznana za nadmiernie surową.

Wobec ustalenia, iż na skutek zachowania przypisanego obwinionej pokrzywdzeni ponieśli szkodę majątkową w łącznej wysokości 10 zł, przy jednoczesnym złożeniu przez nich wniosku o orzeczenie obowiązku jej naprawienia, Sąd na podstawie art. 124 § 4 kw w zw. z art. 28 § 1 pkt 4 i § 4 kw orzekł wobec obwinionej E. D. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej wykroczeniem w całości poprzez zapłatę na rzecz K. C. i W. T. kwot po 5 zł (pięć złotych) łącznie stanowiących równowartość wyrządzonej szkody.

Sąd orzekł również o kosztach procesu, z uwagi na wydanie wyroku skazującego obciążając nimi obwinioną. W konsekwencji Sąd na podstawie stosownych przepisów obciążył obwinioną E. D. zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł oraz zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 zł.